

Subkultura - Emo - co to jest Emo? Definicja, ideologia, styl. Emo jako subkultura

Subkultura Emo jest jedną z najmłodszych subkultur, powstała bowiem w połowie XXI wieku. Pojawiła się jako znak protestu wobec brutalności życia i zamiłowania do dóbr materialnych, wycofania emocji i uczuć na drugi plan.

Nazwa Emo pochodzi od angielskiego słowa „emotion” lub „emotional”, które oznacza emocje (emocjonalny). Członkowie subkultury Emo uważają się bowiem za osoby bardzo wrażliwe i mało odporne na otaczające jej zło. Niektórzy socjologowie oraz psychologowie są zdania, iż wszechogarniający smutek i rozpacz są podstawą światopoglądu ludzi Emo. Czytając ich bogi lub rozmawiając z nimi osobiście, można usłyszeć, iż życie jest bardzo trudne i ciężkie, młodość przytłaczająca, a dorośli niczego nie rozumieją. Powszechnie uważa się, iż członkowie tej subkultury lubią pisać wiersze i piosenki, w których wyrażają swoje refleksje o świecie, opisują rozczarowania, plany czy też marzenia.

Pojawienie się ludzi Emo wiąże się z rozwojem muzyki pop. Artyści zaczęli ubierać się specyficzny sposób, ich muzyczne utwory pełne były krzyku i rozpacz. Za prekursora stylu Emo w muzyce często uważa się niemiecki zespół Tokio Hotel, ale wiadomo, że już wcześniej działali artyści charakterystyczny dla tej młodzieżowej kultury. Obecnie za najbardziej popularne zespoły uznaje się: Papa Roach czy Good Charlotte.

Szczególną uwagę zwraca się dziś na wygląd członków tej subkultury. Przedstawiciele subkultury Emo najczęściej ubierają się na czarno. Uwielbiają obcisłe stroje ozdobione trupimi czaszkami. Dziewczęta noszą dodatkowo różowe dodatki, a pojawiającym się w ich stroju elementem charakterystycznym jest kokardka lub serduszko. Ma ono symbolizować emocjonalny stosunek do świata. Każdego Emo można jednak podziwiać za niesamowitą fryzurę. Wyróżnia ją bardzo długa i ciężka grzywka, zasłaniająca czasem nawet i pół twarzy. Reszta włosów bywa tapirowana, częściowo farbowana.

O subkulturze Emo pojawiły się niedawno bardzo niebezpieczne pogłoski. Podejrzewa się bowiem, iż młodzi Emo lubią zadawać sobie ból i stosują samookaleczenie. Uważa się, iż zazwyczaj agresja ta przybiera postać cięcia rąk żyletkami lub małymi nożami. Ma to być podobno wyrazem sprzeciwu wobec brutalności świata oraz manifestacją braku siły do walki ze złem. Brak jednak oficjalnych danych potwierdzających te informacje.

Nie ma wątpliwości, iż subkultura Emo wzbudza dziś najwięcej emocji i uważana jest za niezwykle kontrowersyjną, promuje bowiem bardzo pesymistyczny światopogląd.